

HipoToniA, Lepiej nie obiecuj (feat. Songo, Hipis,

Rzuć na wagę słowa

Po co gadać komuś o czymś gdy nie trzeba?

Tak się nie da

Tak się łamie obietnice czeka gleba

Ich jebać

Bo z podziemia ciemna strefa

Południowych, flota

Nie dla konfidenta, leszcza

Obiecuję, nie ma miejsca

Pisze to od serca, bo wychowałem się tu

Gdzie zanika szczerłość ludzi

Kłamstwem tuszuje się brud

Jakiś czub rządzi krajem

Donald Tusk zwykły frajer

Twórca bajek

Jeśli nie jesteś w stanie, po chuj obiecywałeś

...

Że lepszy świat jest ci nie obiecuję

Ze droga prosta jest dla człowieka

Sami mnożymy

Problemy tworzymy

Ludzie kłamią, później siebie zawodzimy

Dziewczyny coraz mniej się szanują

Dzieciaki płyną w drągi, talenty swe marnują

Rząd okrada ludzi

Pseudo władze prowokują

Każdy widzi ten syf, tylko nieliczni reagują

Ludzi chcą być wolni

Prawdy chcą i co to?

Często sami siebie oszukujemy ? zło, jest na rękę

W każdej chwili ?